

Sygn. akt I A Ca 328/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. G.**

przeciwko **(...) S.A. w W. i G. O.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji **pozwanego (...) S.A. w W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 maja 2014 r. sygn. akt I C 148/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powód C. G. wniósł o solidarne zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. i G. O.:

- 1) kwoty 47.420 zł tytułem odszkodowania za poniesione wydatki i koszty związane z doznanym uszkodzeniem ciała wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 2) kwoty 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) kwoty 2.540 zł miesięcznie tytułem renty począwszy od dnia 1 czerwca 2013 r., waloryzowanej corocznie od 1 marca na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), płatnej z góry do 10 – go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek z rat.

Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości, skutki wypadku komunikacyjnego oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich żądań wskazał, że w dniu 8 kwietnia 2011 r. pozwany G. O. doprowadził do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł oraz odszkodowanie za koszty leczenia w wysokości 1.500 zł nie stanowią wystarczającej rekompensaty za skutki wypadku. Powód wskazał, że na skutek wypadku poniósł szereg wydatków związanych m. in. z kosztami leczenia i rehabilitacji (8.258,62 zł), utratą odzieży (1.602,84zł), kosztami dojazdów na leczenie i odwiedzinami żony w szpitalu (1.800 zł). Utracił też szereg świadczeń takich jak dodatkowe wynagrodzenie (tzw. trzynastka”) czy też waloryzacja wynagrodzenia za pracę, poza tym nie doszło do odprowadzenia składek do ZUS na ubezpieczenie emerytalne powoda. Uzasadniając żądanie renty wskazał, że wskutek wypadku doszło do częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zmniejszenia aktywności zarobkowej oraz zaistniała konieczność przyjmowania do końca życia drogiego zastrzyku.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany nie zaprzeczył, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powoda, jednak podniósł, iż dotychczas wypłacone przez niego świadczenia wyczerpują roszczenia powoda. Żądanie łącznej kwoty 200.000 zł jest znacząco wygórowane. Pozwany wskazał, że pokrył udokumentowane koszty leczenia powoda. Zakwestionował przy tym fakt zniszczenia odzieży w wypadku i jej wartość. Jednocześnie zaznaczył, że powód nie wykazał, iż wskutek wypadku utracił możliwości zarobkowe, a przede wszystkim nie udowodnił wysokości dochodzonej renty. Dodatkowo zakwestionował istnienie między nim, a pozwanym G. O. wężła solidarności.

Pismem z dnia 18 lutego 2014 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że oprócz zgłoszonej w pozwie kwoty 47.420 zł tytułem odszkodowania, wniósł o zasądzenie dodatkowej kwoty 3.010,02 zł, na którą składa się wydatek związany z wykonaniem dwóch zastrzyków leczniczych S. One (2 x 1.380 zł) oraz koszt dojazdu do B. na badanie przeprowadzone przez biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy (250,02 zł).

Pozwany G. O. nie złożył odpowiedzi na pozew, a nadto prawidłowo zawiadomiony nie stawił się na termin rozprawy.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r., zaocznym w stosunku do pozwanego G. O., Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I zasądził na rzecz powoda od pozwanych kwotę 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2013 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie II zasądził na rzecz powoda od pozwanych kwotę 30.381,53 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: a) od kwoty 22.521,53 zł od dnia 8 marca 2013 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 1.700 zł od dnia 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty, c) od kwoty 1.700 zł od dnia 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, d) od kwoty 1.700 zł od dnia 11 maja 2013 r. do dnia zapłaty, e) od kwoty 2.760 zł od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie III zasądził na rzecz powoda od pozwanych rentę w kwocie 1.700 zł tytułem utraconych dochodów, płatną z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 czerwca 2013 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie IV zasądził na rzecz powoda od pozwanych rentę w kwocie 230 zł tytułem zwiększonych wydatków, płatną z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 stycznia 2014 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych

zwalnia drugiego, w punkcie V zasądził na rzecz powoda od pozwanych kwotę 12.781 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie VI oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie VII nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: a) od powoda z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 206,70 zł, b) od pozwanych kwotę 558,87 zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 8 kwietnia 2011 r. na trasie B. – N. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na zderzeniu się dwóch pojazdów, w którym poszkodowany został powód C. G.. Odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia ponosi pozwany G. O., który umowę ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego zawarł z pozwanym ubezpieczycielem. Z miejsca zdarzenia powód został przetransportowany śmigłowcem do (...) w O., przy czym podczas lotu został zaintubowany w uśpieniu, zastosowano też oddech zastępczy. Powód został umieszczony na Oddziale Intensywnej Terapii, gdzie przebywał do dnia 14 kwietnia 2011 r. z rozpoznaniem: uraz wielomiejscowy, złamanie kości udowej lewej, rzepki prawej, żebra po stronie prawej, mostka, kości śródstopia lewego i paliczka bliższego palca V ręki prawej, złamanie wyrostków bocznych L1-L2 kręgosłupa, stłuczenie głowy, klatki piersiowej i brzucha, niewydolność oddechowa. Został poddany operacji polegającej na ręcznej repozycji odłamów kości udowej lewej i ustabilizowaniu jej gwoździem śródszpikowym ryglowanym oraz na opracowaniu rany tłuczonej okolicy stawu kolanowego prawego z częściowym usunięciem rozkawałkowanego bieguna dolnego rzepki prawej. W dniu 12 kwietnia 2011 r. był ekstubowany (oddech własny), a dzień później odzyskał przytomność. Następnie został przeniesiony na Oddział (...) (...)w O., gdzie w dniu 22 kwietnia 2011 r. poddano go operacji otwartej repozycji i stabilizacji płytką M. złamania bliższego V paliczka ręki lewej i stabilizacji drutami K. (drutami K) złamań II – IV kości śródstopia lewego. Lewa kończyna dolna powoda została unieruchomiona w opatrunku gipsowym typu but na okres 6 tygodni. W dniu 29 kwietnia 2011 r. powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym, ale z zakazem samodzielnej pionizacji do czasu przyjęcia na Oddział (...).

Z dalszych ustaleń wynika, że w okresie od 17 maja 2011r. do dnia 30 czerwca 2011r. powód podjął leczenie na Oddziale (...) i Oddziale (...). W wyniku podjętej fizjoterapii uzyskano niewielką poprawę ruchomości w stawie śródrečno – palczkowym i międzypalczkowym dalszym palca V ręki lewej, ale nie udało się poprawić czynnego wyprost w stawie międzypalczkowym bliższym palca V ręki lewej. Nadto w dniu 10 czerwca 2011 r. powodowi usunięto druty K. Wtedy też powód zaczął być pionizowany, a ostatecznie pod koniec czerwca 2011 r. poruszał się przy pomocy kul łokciowych z niepełnym obciążeniem (chód wydolny). Od 19 lipca 2011 r. do dnia 24 sierpnia 2011 r. poddał się rehabilitacji w systemie dziennym w (...) w O.. W tym czasie C. G. poruszał się już samodzielnie bez pomocy ortopedycznych, jedynie na dłuższe dystanse korzystał z kuli łokciowej.

Ze względu na utrzymujący się przykurcz wyprostny w stawach palca V ręki lewej, w dniu 19 listopada 2011 r. powód poddał się reoperacji tego palca z uwolnieniem ścięgien prostowników. Zabieg powyższy został wykonany w Ośrodku (...) we W. (leczenie prywatne).

Na skutek wypadku powód doznał wygojonego, leczonego operacyjnie wielomiejscowego i wieloodłamowego złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów leczonego operacyjnie otwartego złamania rzepki prawej z usunięciem części rozkawałkowanej rzepki, leczonego operacyjnie wieloodłamowego złamania II, III i IV kości śródstopia lewego, leczonego operacyjnie wieloodłamowego złamania paliczka podstawowego palca V – go ręki lewej z przemieszczeniem odłamów i następowym przykurczem wyprostnym palca. Wymienione obrażenia spowodowały powstanie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 53 %, w tym: wieloodłamowe i wielomiejscowe złamanie kości udowej lewej wymagające interwencji operacyjnej skutkujące powstaniem uszczerbku - 15 %, rozkawałkowanie otwartej rzepki z następową jej hemipatelectomią – 20 %, wieloodłamowe złamanie trzech kości śródstopia II, III i IV – 15 %, a nadto wieloodłamowe złamanie paliczka podstawowego palca V ręki lewej z następowym przykurczem wyprostnym tego palca upośledzającym jego ruchomość u muzyka – 3 %.

Skutki przebytych obrażeń były znaczne i trwały kilkanaście miesięcy. Rokowanie co do powrotu pełnosprawnej funkcji lewej kończyny dolnej jest raczej pomyślne, inaczej jest w zakresie prawej kończyny dolnej, która z uwagi na obrażenia odstawowe oraz częściowe usunięcie rozkawałkowanego bieguna rzepki najprawdopodobniej nie odzyska pełnej sprawności. Nadto niepewne jest pełnosprawne funkcjonowanie lewej kończyny górnej, gdyż V palec ma utrwalone zmiany pourazowe zarówno w obrębie kości, jak i ścięgien i tkanek miękkich. Ze względu na dostawowe obrażenia prawego stawu kolanowego, lewej stopy oraz upośledzenie funkcji palca V-go, skutki obrażeń tych odcinków kończyn w miarę upływu lat mogą się nasilać i prowadzić do dalszych zmian pourazowych upośledzających funkcje kończyn.

Powód nie odzyskał pełnej sprawności zawodowej. Prowadzenie pojazdów mechanicznych przez powoda jest ograniczone z przyczyn o charakterze tak fizycznym, jak i psychicznym. C. G. nadal uskarża się na dolegliwości bólowe uda lewego, stawu kolanowego oraz stopy lewej przy przeciążeniu, obu kończyn dolnych podczas stania i chodzenia oraz na deformację palca V ręki lewej z ograniczeniem ruchomości w stawach międzypaliczkowych. Szczególnie uciążliwe dla powoda jest chodzenie po schodach, klękanie lub chodzenie z obciążeniem.

Przed wypadkiem powód był bardzo aktywną osobą, zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej. Osobiście zajmował się pracami wykończeniowymi wybudowanego domu w K.. Na tle zawodowym powód wyróżniał się dużą odpornością psychiczną, pracowitością i zorganizowaniem. Po wypadku z kwietnia 2011 r. stał się sfrustrowany, nerwowy, płaczący i wrażliwy. Ma problemy z zaśnięciem. Wszystkie wyżej opisane okoliczności miały negatywny wpływ na relacje powoda z jego małżonką.

C. G. jest z wykształcenia muzykiem, przy czym jego specjalnością jest gra na klarncie. Od 1996 r. jest zatrudniony w (...) w O. na stanowisku muzyka klarncisty na całym etacie, a w okresie od 1997 r. do 2011 r. prowadził audycje muzyczne dla przedszkoli z cyklu „Spotkania z Panią Muzyką” w O. i na terenie całego województwa (...). Od 1998 r. pracuje również w (...)w O. jako nauczyciel klarnetu i saksofonu. Dodatkowo, od 2010 r. powód świadczy pracę na rzecz (...)w D. na stanowisku nauczyciela gry na klarncie i saksofonie.

Obrażenia, których powód doznał w wypadku spowodowały całkowitą niezdolność do pracy w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 2 czerwca 2012 r., a obecny stan zdrowia skutkuje przeciwwskazaniami do wykonywania pracy wymagającej długiego stania, w związku z czym powód powinien pracować na pół etatu do 14 sierpnia 2015 r. Wobec powyższego od września 2012 r. powód rozpoczął pracę w obu wyżej wskazanych szkołach w wymiarze po pół etatu. Obecnie został wykluczony z wykonywania partii solowych, utracił też możliwość udziału w tournée zagranicznych i w trasach koncertowych, co jest konsekwencją niemożności odbycia długich i męczących podróży. Z uwagi na doznany uraz dłoni nie może grać na klarncie basowym. Źródłem zagrożenia dla powoda jest prowadzenie zajęć w pozycji stojącej, korzystanie ze zbyt małych mebli przeznaczonych dla uczniów (dzieci), regularne siedzenie w skrzywionej pozycji przez dłuższy czas (np. podczas gry), podnoszenie ciężarów, długotrwała gra na perkusji.

Z uwagi na rozmiar doznanych w wypadku urazów, powód został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, wymagającą zatrudnienia w warunkach pracy chronionej, z przeciwwskazaniem do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 1 marca 2014 r. W okresie od 14 sierpnia 2012 r. do 14 sierpnia 2013 r. u powoda zaistniały przeciwwskazania do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ramach obowiązków służbowych.

W okresie od dnia 8 kwietnia 2011 r. do 6 października 2011 r. powód pobierał zasiłek chorobowy w kwocie 9.973,60 zł brutto (8.178,59 zł netto), a następnie w okresie od 7 października 2011 r. do 2 czerwca 2012 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne w kwocie 13.152 zł (10.784,01 zł netto). Po powrocie do pracy w dniu 3 czerwca 2012 r. wykorzystał zaległy urlop wypoczynkowy, zaś do faktycznego świadczenia pracy powrócił od początku nowego roku szkolnego (...). Jednakże doznane urazy spowodowały, że nie mógł świadczyć pracy w dotychczasowym wymiarze, w związku z czym podpisał aneksy do umów o pracę zawartych ze szkołami w D. i w O. (rozpoczął pracę na pół etatu). Jednocześnie zrezygnował z udziału w audycjach muzycznych oraz w koncertach i tournée zagranicznych. W związku z powyższym utracił możliwość uzyskania dochodu w postaci wynagrodzenia za prowadzone audycje w wysokości 1.170 zł brutto za 1 cykl (10 cykli w roku). Nadto, w przypadku dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy w szkołach

muzycznych powodów uzyskiwałby dochód wyższy o 1.274 zł brutto. Z uwagi na to, że nie świadczył pracy z powodu swojego zdrowia utracił prawo do otrzymania dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2011r. od Powiatowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w D. w wysokości 1.709,56 zł brutto, a za rok 2012 otrzymał wynagrodzenie dodatkowe niższe o 772,40 zł brutto. Utracił też prawo do otrzymania wyższego dodatkowego wynagrodzenia rocznego od (...) w O., gdyż dodatek za 2011 r. uzyskał w kwocie mniejszej o 1.572,40 zł, a za 2012 r. o 294,52 zł.

W związku z zaistniałym wypadkiem powód poniósł wydatki związane z leczeniem, badaniami, zakupem leków i potrzebnych urządzeń (np. zakup kuli inwalidzkich i materaca przeciwośluzynowego) w łącznej kwocie 11.018,62 zł oraz z nabyciem nowej odzieży i obuwia za cenę 1.556,09 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 12 grudnia 2011 r. (sygn. akt II K 367/11), zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 28 marca 2012 r. (sygn. akt VII Ka 226/12), G. O. został uznany za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2011 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. na łuku drogi w prawo, nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania kolumny pojazdów, w wyniku czego uderzył w prawidłowo jadący z przeciwnej strony samochód osobowy marki V. (...) kierowany przez C. G., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała, których skutkiem był ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, zaś pasażer marki V. (...) małoletni E. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z otarciami naskórka oraz złamania obojczyka lewego, których skutkiem było naruszenie czynności kończyny górnej lewej trwającej dłużej niż 7 dni (przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k.).

W dniu 26 marca 2012 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi żądając zapłaty na jego rzecz kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów prywatnego leczenia w wysokości 1.500 zł oraz zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 25.000 zł. W dniu 10 kwietnia 2012 r. powód wezwał też pozwanego G. O. do zapłaty na jego rzecz kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, na co pozwany nie wyraził zgody.

Przystępując do prawnej oceny sprawy Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie pozwanych łączy węzeł odpowiedzialności in solidum, a nie odpowiedzialności solidarnej, jak wskazywano w pozwie. Jako podstawę prawną zgłoszonych żądań wskazano przepis art. 436 § 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 189 k.p.c. oraz art. 805 k.c.

Odnosząc się do żądania o zapłatę zadośćuczynienia Sąd wywiódł, że winno mieć ono przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Sąd wskazał, że kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna lecz należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podkreślił, że reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł. Sąd podkreślił, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia uwzględnia przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

Sąd przytoczył wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i podkreślił, że w jej świetle doznane przez powoda poszczególne obrażenia były na tyle rozległe i poważne, że uzasadniały ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 53%. Oceniając rozmiar krzywdy powoda Sąd zaznaczył, że nie można

także pominąć okoliczności związanych z przebiegiem wypadku oraz z leczeniem poszkodowanego. W wyniku przedmiotowego wypadku, powód został uwięziony w uszkodzonym samochodzie, do jego uwolnienia niezbędna okazała się interwencja funkcjonariuszy straży pożarnej, którzy cięli blachy zniszczonego pojazdu. Po przewiezieniu do szpitala nieprzytomnego i zaintubowanego powoda podjęto jego leczenie na oddziale intensywnej terapii, polegające m. in. na przeprowadzeniu poważnej operacji, przy czym powód odzyskał przytomność po dopiero po około tygodniu. W późniejszym okresie zmuszony był poddać się nie tylko kolejnym zabiegom, w tym operacyjnym, lecz także długotrwałemu leczeniu rehabilitacyjnemu, co wywołało w nim dodatkowe poczucie krzywdy. Przez znaczny okres czasu powód, który do wypadku był osobą niewątpliwie aktywną w różnych płaszczyznach życia, zarówno zawodowej jak i towarzyskiej, nie był w stanie poruszać się samodzielnie. Sąd podkreślił, że mimo upływu znacznego upływu czasu od dnia, w którym doszło do wypadku (ponad 3 lata), powód nadal odczuwa jego skutki. Najpoważniejszymi w skutkach i jednocześnie najuciążliwszymi dla powoda okazały się obrażenia prawej nogi w postaci otwartego złamania rzepki prawej z usunięciem jej części. To właśnie z powodu urazu rzepki odczuwa silny ból nogi, który utrudnia mu poruszanie się, chodzenie po schodach i ogranicza możliwości prowadzenia zajęć edukacyjnych.

Sąd przytoczył również wnioski zawarte w opinii biegłej z zakresu medycyny pracy i wskazane przez biegłą ograniczenia w możliwości wykonywania przez powoda dotychczasowego zawodu.

Zdaniem Sądu Okręgowego skutki przebytych przez powoda obrażeń są znaczne, przy czym do czerwca 2012 r. jego sytuacja zdrowotna była dość poważna. Rokowanie co do powrotu do pełnosprawnej funkcji lewej kończyny dolnej jest raczej pomyślne. Natomiast rozległość doznanych przez powoda obrażeń rzepki prawej nogi skutkuje tym, że najprawdopodobniej jego kończyna dolna już nigdy nie odzyska pełnej sprawności; dodatkowo istnieje ryzyko, że w miarę upływu lat skutki obrażeń kończyn mogą się nasilać i prowadzić do dalszych zmian pourazowych upośledzających ich funkcje. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadniało to wnioszek, że powód doznał znacznej krzywdy, co przełożyło się w sposób istotny na życie zawodowe i osobiste. Stał się osobą bardzo nerwową, niespokojną i rozżaloną. Konieczność zmiany dotychczasowego stylu życia i niemożność pełnego uczestniczenia w życiu rodzinnym, wywołała u powoda poczucie złości i niepokoju. Negatywne odczucia C. G. znalazły odzwierciedlenie w relacjach z jego żoną. Dodatkowo problemy z koncentracją i zachowaniem spokoju przełożyły się na życie zawodowe powoda, który kilkakrotnie przerywał koncerty i popełniał błędy w czasie gry na instrumentach. W konsekwencji, został częściowo „wyeliminowany” ze środowiska muzycznego, co ma niebagatelny wpływ na dalszy rozwój jego dotychczasowej kariery zawodowej.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd uznał, że zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda dalszego zadośćuczynienia, poza kwotą wypłaconą dobrowolnie, w wysokości 135.000 zł.

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 8 marca 2013 r. zgodnie z żądaniem powoda wywodząc, że w tej dacie roszczenie było wymagalne zarówno w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela, jak w stosunku do pozwanego G. O..

Odnosząc się do żądania odszkodowania Sąd wskazał, że co do zasady także to roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. W ramach doznanej przez powoda szkody mieszczą się bowiem koszty zakupu różnego rodzaju leków i zastrzyków, koszty dojazdu do miejsca, w którym odbywało się leczenie (rehabilitacja), koszty prywatnych porad lekarskich oraz szeroko rozumiane świadczenia, których powód nie uzyskał z uwagi na niemożność świadczenia pracy. Sąd wymienił szczegółowo wydatki, jakie zostały przez powoda wykazane, a następnie wskazał, że tytułem zwrotu kosztów zakupu materaca odleżynowego należała się powodowi kwota 100,50 zł, gdyż pozostała część ceny została pokryta ze środków NFZ. Odnosząc się do żądania powoda zwrotu wydatków na zakup odzieży zniszczonej w wypadku, jak również zwrotu kosztów dojazdów w związku z dojazdem do lekarzy i na rehabilitację i kosztów odwiedzin żony w czasie pobytu powoda w szpitalu, Sąd odwołał się do treści art. 322 k.p.c. i zaznaczył, że szczegółowe wyczenie przysługującego powodowi w tym zakresie odszkodowania było niemożliwe. Zdaniem Sądu, tytułem zwrotu kosztów w związku ze zniszczeniem ubrania powoda należało mu przyznać kwotę 1000 zł, zaś tytułem zwrotu kosztów dojazdów kwotę 1400 zł, przyjmując, że przejechanych zostało około 4.000 km (4.000 km x 0,36 zł/km). Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia o odszkodowanie w zakresie kwoty 250,02 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do B. celem

poddania się badaniom przeprowadzanym przez powołaną w sprawie biegłą z zakresu medycyny pracy, jako nie znajdującego podstawy w przepisie art. 444 § 1 k.c.

Odnosząc się do pozostałych żądań powoda sformułowanych w ramach roszczenia naprawienia szkody Sąd doszedł do wniosku, że brak było podstaw do zasądzenia wskazanych w pozwie utraconych dodatków motywacyjnych, wynagrodzeń za godziny nadliczbowe oraz kwoty waloryzacji wynagrodzenia, którą powód miał uzyskać, gdyby nie doszło do spornego wypadku. Sposób określenia tych żądań uniemożliwił bowiem dokonanie oceny ich zasadności, w szczególności pod kątem wysokości. Zasadził natomiast na rzecz powoda kwotę 3.162,91 zł tytułem utraconego dodatkowego wynagrodzenia rocznego (tzw. „trzynastki”) za lata 2011 i 2012. W zakresie pozostałych roszczeń związanych z dochodem, który powód utracił na skutek wypadku, Sąd uznał, że zaistniały podstawy do zastosowania art. 322 kpc. Powód nie był bowiem w stanie dokładnie ustalić wysokości poniesionej przez niego szkody tym bardziej, że świadczył on pracę na rzecz kilku podmiotów. Poza tym, będąc nie tylko nauczycielem muzyki, lecz także solistą niejednokrotnie koncertującym także w ramach zagranicznych tournée, posiadał dodatkowe źródła dochodu, których wysokość była zmienna i nie do końca w sposób ścisły weryfikowalna.

Sąd przyjął, że na skutek wypadku komunikacyjnego powód utracił dochód w miesięcznej wysokości netto odpowiadającej kwocie 1.700 zł. Czyniąc ustalenia w powyższym zakresie Sąd uwzględnił dwie podstawowe zmiany zaistniałe w życiu zawodowym powoda, a mianowicie związane z możliwościami zdrowotnymi powoda zmniejszenie rozmiarów etatów w szkołach muzycznych w O. i D. (około 950 zł netto) i utrata możliwości udziału w audycjach dla dzieci (750 zł netto miesięcznie). Orzekając o odszkodowaniu Sąd uwzględnił kwotę 1.700 zł za okres 9 miesięcy, a więc w łącznej wysokości 15.300 zł. Początek biegu wspomnianego okresu został określony na miesiąc wrzesień 2012 r., albowiem wtedy doszło do zmniejszenia dwóch etatów powoda, co wiązało się z początkiem nowego roku szkolnego (...). W tym też czasie powód mógłby uczestniczyć w prowadzeniu nowego cyklu audycji organizowanych przez (...), co wiązałoby się z możliwością pozyskania przez niego dodatkowego wynagrodzenia w kwocie 750 zł netto. Wprawdzie powód utracił świadczenia z ZUS w dniu 2 czerwca 2012 r., jednak do końca sierpnia 2012 r. pozostawał na urlopie wypoczynkowym, co ważniejsze, wciąż będąc zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy. Z powyższych względów Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów liczonych od dnia 1 września 2012 r. Okres naliczania odszkodowania zakończył się dnia 31 maja 2013 r., co jest konsekwencją sposobu skonstruowania żądań pozwu. Powód bowiem wniósł o zasądzenie na jego rzecz renty, uwzględniającej także utracony dochód, od dnia 1 czerwca 2013 r., a oczywistym jest, że w tym zakresie roszczenie odszkodowania i renty wyklucza się wzajemnie.

Do odszkodowania Sąd pierwszej instancji nie zaliczył i nie uwzględnił kwoty 13.311,71 zł tytułem nieodprowadzonych składek do ZUS na ubezpieczenie emerytalne wskazując, że wysokość tego żądania pozwu nie została przez powoda udowodniona. Ostatecznie Sąd uwzględnił żądanie zasądzenia odszkodowania w łącznej wysokości 31.881,53 zł (leczenie - 11.018,62 zł; odzież - 1.000 zł; koszty dojazdów - 1.400 zł; utracone dochody - 18.462,91 zł), co po odjęciu wcześniej uiszczonych przez pozwanego ubezpieczyciela kwoty 1.500 zł, dało kwotę 30.381,53 zł.

W ocenie Sądu, zostało wykazane, iż na skutek wypadku z dnia 8 kwietnia 2011 r. powód osiąga dochody w niższej wysokości. Orientacyjny dochód netto, jaki powód utracił w wyniku swojego stanu zdrowia po wypadku wynosi 1.700 zł. Szkoda z tego tytułu została uwzględniona w zasądzonym odszkodowaniu (za okres od 1 września 2012 r. do 31 maja 2013 r.), natomiast roszczenie odpowiadające wysokości utraconego dochodu za dalsze okresy, czyli od dnia 1 czerwca 2013 r., zostało zasądzone w ramach comiesięcznej renty.

Sąd uznał, że wskutek wypadku zwiększyły się również potrzeby powoda, z to z powodu konieczności ponoszenia wydatków na zakup leku S. One, który zgodnie z zaleceniami lekarskimi powód powinien przyjmować dwa razy w roku. Z przedłożonej przez powoda dokumentacji wynika, że łączny koszt zakupu tych leków wraz z poniesieniem wydatków na konsultację lekarską powiązaną z podaniem zastrzyku, oscyluje w granicy łącznej kwoty 2.760 zł rocznie. Powyższe oznacza, że miesięczne wydatki powoda związane z koniecznością nabycia i podania tego leku wynoszą 230 zł. Orzekając o rencie z tytułu zwiększonych wydatków, Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że ostatnie podanie leku S. One, którego koszt został uwzględniony w ramach zasądzonych odszkodowania, miało miejsce w grudniu 2013 r.

W tej sytuacji renta z tytułu zwiększonych wydatków w wysokości 230 zł winna zostać uwzględniona dopiero od dnia 1 stycznia 2014 r.

Odnosząc się do roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności cywilnej pozwanych za szkody powstałe w przyszłości wskutek obrażeń ciała, jakich powód doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego Sąd zaznaczył, że powód nie wskazał na czym miałyby polegać szczególny interes prawny w uwzględnieniu tego żądania. Dodatkowo podkreślił, że nie ma elementu zagrożenia powstania w przyszłości sporu co do zasady istnienia odpowiedzialności pozwanego z wypadku na przyszłość, skoro ten zasady tej w ogóle nie kwestionuje.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 105 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżając go jedynie w części tj. w punkcie I w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 75 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie V i VII zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma zadośćuczynienia” i w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.

W związku z powyższym strona apelująca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne. Nie są one, co istotne, także kwestionowane przez skarżącą, która sformułowała jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, również przeprowadzona ocena prawna żądań powoda w zakresie kwestionowanym przez pozwaną w apelacji tj. w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, jest prawidłowa.

Wskazać należy, że przepis art. 448 k.c., którego naruszenie zarzuca pozwana, w tej sprawie nie znajdował zastosowania i nie był też stosowany przez Sąd pierwszej instancji. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie zadośćuczynienia stanowił przepis art. 445 § 1 k.c., a jego przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia w tej kwestii było prawidłowe, skoro powód domagał się naprawienia szkody niemajątkowej będącej następstwem obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym.

Nadto, mając na uwadze, że pozwana w apelacji nie kwestionuje roszczenia o zadośćuczynienie co do zasady, lecz nie zgadza się jedynie z wysokością zasądzonej kwoty należy wskazać, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia", pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza wprawdzie pełnej

swobody, bowiem poddana jest ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanego krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Jak słusznie wskazał w swojej ocenie Sąd Okręgowy, zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanemu krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznanego cierpienia psychiczne i fizyczne.

Trzeba też zauważyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. - co do zasady - przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz którą będzie znosił do końca życia. Ugruntowany jest także w judykaturze pogląd, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., V CK 150/2005, LexPolonica nr 387399).

Należy wreszcie podkreślić, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyznane przez Sąd pierwszej instancji powodowi zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Należycie rozważył wskazane wyżej kryteria ustalania sumy zadośćuczynienia, wyjaśniając motywy rozstrzygnięcia w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie. Natomiast uzasadnienie zarzutu sformułowanego w apelacji, stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej przez Sąd za odpowiednią i przeciwstawienie ocenie Sądu własnej oceny.

Niezakwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie dawały podstawy do oceny, że skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 8 kwietnia 2011 r. były wyjątkowo dotkliwe; spowodowały trwałe i znaczne uszczerbek na zdrowiu i choć na chwilę obecną dolegliwości powoda uległy pewnemu złagodzeniu, powód nadal odczuwa silny ból nogi prawej, doznaje istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu rodzinnym, społecznym i zawodowym, a z powodu rozległości doznanego obrażenia rzepki prawej nogi prawdopodobne jest, że już nigdy nie odzyska pełnej sprawności. Także powrót do pełnej sprawności kończyny górnej lewej w zakresie V palca jest niepewny, gdyż zmiany pourazowe są utrwalone zarówno w obrębie kości i ścięgien, jak i tkanek miękkich. Dodatkowo, jak zaznaczył biegły, skutki obrażeń kończyny dolnej i górnej lewej mogą się w miarę upływu lat nasilać się i prowadzić do dalszych zmian pourazowych, upośledzających ich funkcje. Jest to okoliczność istotna zwłaszcza w sytuacji, gdy powód w dacie wypadku był osobą jeszcze stosunkowo młodą, w pełni sił zawodowych, posiadającą znaczne możliwości rozwoju i odnoszenia sukcesów tak w życiu rodzinnym, jak i zawodowym.

Należy mieć na względzie, że w bezpośrednim następstwie wypadku powód doznał szeregu, poważnych wielomiejscowych obrażeń tj. złamań: kości udowej lewej, rzepki prawej, żebra I po stronie prawej, mostka, śródstopia lewego, paliczka bliższego palca V ręki prawej, wyrostków bocznych kręgosłupa L1-L2 oraz: stłuczenia głowy, klatki piersiowej i brzucha. Powód doznał również niewydolności oddechowej. Po przetransportowaniu śmigłowcem do

(...)w O. został poddany na Oddziale Intensywnej Terapii operacji zespolenia złamania kości udowej gwoździem śródspikowym oraz opracowania rany tłuczonej okolicy stawu kolanowego prawego z częściowym usunięciem bieguna dolnego rzepki prawej. Po ekstubowaniu i odzyskaniu przytomności został przeniesiony na Oddział (...), gdzie w dniu 22 kwietnia 2011 r. został poddany kolejnej operacji, podczas której dokonano otwartej repozycji i stabilizacji płytką M. złamania bliższego V paliczka ręki lewej i stabilizacji drutami K. złań II- IV kości śródstopia lewego, które usunięto 10 czerwca 2011 r. Dopiero w dniu 29 kwietnia 2011 r. powód został wypisany do domu, jednak z zakazem samodzielnej pionizacji. Następnie powód w okresie od 17 maja do 30 czerwca 2011 r. przebywał na Oddziale (...), gdzie był poddawany fizjoterapii i pionizacji, zaś w okresie od 19 lipca 2011 r. do 24 sierpnia 2011 r. korzystał z rehabilitacji w systemie dziennym. Ze względu na utrzymujący się przykurcz wyprostny w stawach palca V ręki lewej w dniu 19 listopada 2011 r. powód poddał się kolejnemu zabiegowi operacyjnemu w ramach leczenia prywatnego.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że bezsprzecznie powód doznał dotkliwej krzywdy, a jego cierpienia fizyczne, jak i psychiczne były znaczne i choć skutek intensywnego leczenia i rehabilitacji uległy ograniczeniu, nadal się utrzymują. Obrażenia doznane w wypadku, wymagały długotrwałego, uciążliwego leczenia, zabiegów operacyjnych i żmudnej rehabilitacji. Powód odczuwał dotkliwy ból, a w czasie unieruchomienia był zdany wyłącznie na opiekę osób trzecich, z czym wiązało się uczucie skrępowania. Dopiero po upływie kilku miesięcy od wypadku był w stanie poruszać się samodzielnie bez pomocy ortopedycznych, korzystając jedynie przy dłuższych dystansach z jednej kuli łokciowej. Powód nadal odczuwa ograniczenia przy poruszaniu się i ból uda lewego i lewej stopy oraz stawu kolanowego prawego.

Sąd Okręgowy zasadnie uwzględnił znaczną krzywdę powoda wynikającą z doznanych ograniczeń i utraty możliwości realizowania się w pełni w życiu zawodowym. Przed wypadkiem powód cieszył się uznaną pozycją w swoim środowisku i przejawiał aktywność na wielu płaszczyznach godząc zatrudnienie w (...) w O. na stanowisku muzyka – klawecisty, z prowadzeniem audycji muzycznych dla przedszkoli i pracą w dwóch szkołach muzycznych tj. w Powiatowej Szkole Muzycznej I stopnia w D. (3/4 etatu) i Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w O. (cały etat). W następstwie wypadku zmuszony był ograniczyć swoją aktywność zawodową, a jego umiejętności w zakresie gry na klawecie uległy osłabieniu (zeznania świadków T. N., P. S. k.126 -127, płyta z nagraniem rozprawy k. 128), co jest powodem dodatkowego stresu i przykrych odczuć. Doznany uraz lewej dłoni pozbawił go możliwości grania na klawecie basowym. Powód nie prowadzi już audycji muzycznych dla przedszkoli, zaś do pracy w szkołach muzycznych powrócił w wymiarze 1/2 etatu w każdej z nich. Jak wynika przy tym z opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, również niekwestionowanej w apelacji, u powoda istnieją przeciwwskazania do wykonywania pracy wymagającej długiego stania, w tym do wykonywania partii solowych, partii muzycznych realizowanych na klawecie basowym, jak również do udziału w trasach koncertowych i tournée zagranicznych. Powód faktycznie zresztą nie wykonuje już tych partii i nie bierze udziału w trasach i tournée, gdyż nie jest w stanie znieść długich i męczących podróży.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, iż następstwa wypadku na płaszczyźnie zawodowej zwiększają rozmiar krzywdy powoda. Nie ulega wątpliwości, że wykonywanie zawodu muzyka – klawecisty wymaga sprawności obu rąk i ogólnie dobrej kondycji fizycznej z uwagi na konieczność długiego stania. Tymczasem sprawność lewej ręki powoda jest osłabiona, a doznane urazy kończyn dolnych uniemożliwiają długie stanie. Wywołana tym stanem rzeczy eliminacja powoda z grona pierwszoplanowych muzyków (...)zrodziła u niego poczucie żalu i zawodowej frustracji, które jest tym bardziej zrozumiałe, że prognoza na powrót do pełnej sprawności i odzyskanie w związku z tym pozycji zawodowej wypada niepomyślnie. Należy przy tym podkreślić, że w świetle orzecznictwa, wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy do przyznania renty, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSN 1969, Nr 2, poz. 37).

Prawidłowo Sąd Okręgowy zaakcentował kwestię wpływu wypadku na życie rodzinne powoda. Z uwagi na początkowe unieruchomienie, a następnie długotrwały proces odzyskiwania sprawności powód nie mógł w pełni uczestniczyć w życiu rodzinnym. Natomiast uczucie rozżalenia, złości, niemożność pogodzenia się z zaistniałą sytuacją spowodowała pogorszenie relacji panujących w małżeństwie. Wbrew wywodom apelacji, przejściowość tej sytuacji, nie mogła stanowić wystarczającej przyczyny do obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia.

W konsekwencji zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji kwotę 135 000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu kwoty 25 000 zł wypłaconej przed wytoczeniem powództwa przez stronę pozwaną, także Sąd Apelacyjny uznał za odpowiednią z uwagi na znaczny rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i uzasadnioną kryteriami obiektywnymi. W ocenie Sądu drugiej instancji wskazana suma spełnia swój kompensacyjny walor, należyćie tę krzywdę rekompensując. Dlatego też brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji i obniżenia zadośćuczynienia.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I sentencji

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana spółka przegrała postępowanie apelacyjne i dlatego powinna zwróćić powodowi koszty procesu poniesione w tym postępowaniu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U 2013 r., poz. 490 ze zm.).